Ner 82. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 10 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Leona Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Przemysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5''' 907	— 0° 5	1 94	Pł. Wschodni słaby	Pogoda	deszcz
7	2	4 077	+ 9 4	2 08	Pł. Zachodni wicher	Pochmurno	Mgła
	10	2 793	+ 8 2	2 79	,, mocny	,,	

Wiadomości krajowe

KRAKÓW.

OGŁOSZENIE KONKURSU

na katedrę nauki religii i moralności w Lic. Krak. ś. Anny.

Stósownie do reskryptu W. Dyrektora Lic. Krak. ś. Anny w dniu 3 Kwietnia b. r. Nro 39 na mocy polecenia JW. komissarza rządowego przy Instyt. Nauk. W. M. Krak. w dniu 31 Marca b. r. Nr. 232 wydanego, podpisany, na zasadzie statutu konkursowego dla Liceum w dniu 15 Maja 1835 roku przez radę wielką Uniwersytetu Jagiellońskiego przepisanego, ogłasza niniejszém *Konkurs na katedrę nauki Religii i Moralności w Liceum Krakowskim ś. Anny wakującą*.

Obowiązki do téj katedry przywiązane i warunki pozyskania jéj, statutem przepisane są następujące:

1) Uczyć nauki religii i moralności po godzin 15 w tygodniu, podług rozkładu szczegółowego na naukę tych przedmiotów przepisanego, i nadto pełnić inne obowiązki, jakie z powołania nauczycielskiego i urządzenia miejscowego wynikają.

2) Pensya stała do téj katedry przywiązana wynosi złp. 2000.

3) Termin do examinu ustnego i pismiennego niezmiennie wyznaczony jest na dzień 4go Sierpnia b. r. do pismiennego, a w dniu 5 Sierpnia do examinu ustnego.

4) Konkurujący obowiązany jest złożyć na piśmie prośbę swoją na ręce W. Dyrektora Liceum w terminie prekluzyjnym do dnia 8 Lipca b. r. do któréj załączyć ma następujące allegata: *a)* opis życia swojego *(curriculum vitae)*; *b)* metrykę; *c)* zaświadczenia z odbytych wszystkich nauk licealnych z dobrym postępem; *d)* zaświadczenia z odbytych wszystkich nauk Wydziału Filozoficznego, tak z przedmiotów obowiązkowych, jako i nieobowiązkowych z dobrym postępem.

Statut konkursowy w całéj osnowie odczytany być może w kancellaryi szkolnéj Lic. ś. Anny.

Kraków d. 3 Kwietnia 1843 r.

Stanisław Pogonowski prof.
Sek. Lic. Krak. ś. Anny.

Nro 503.

RADA OGÓLNA
Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

Ma zaszczyt donieść, iż dochód czysty z balu na korzyść ubogich pod opieką T. D. zostających w dniu 14 Stycznia b. r. danego, wynosił złp. 593 gr. 12; w dniu 15 Lutego złp. 1581 gr 28; w dniu 22 Lutego złp. 779 gr. 22; czyli w ogóle kwota złp. 2955 gr. 2

zasiliła fundusz na ich utrzymanie przeznaczony, a zarazem w imieniu przeszło 450 niedołężnych starców, kalek, i sierot, złożyć najczulsze podziękowanie szanownéj publiczności, skoréj zawsze do składania ofiar dla osłodzenia losu nieszczęśliwym współbliznim.

Kraków d. 26 Marca 1843. r.

Prezes
L. Łętowski.
J. *Więckowski* Sekr.

Wiadomości zagraniczne

— *Paryż 22 Marca.* —

Messager zapewnia, że rezultaty rozpoczętych wczoraj wyborów oficerów dla gwardyi narodowéj paryzkiéj, zupełnie odpowiadają nadziejom dobrych obywateli i przyjaciół porządku.

Projekt pana Sade pojutrze dopiero wzięty będzie pod roztrząsanie. Zdania względem ostatniego wypadku tego nowego manewru opozycyi brzmią rozmaicie. Jedni wróżą mu większość 15 lub 20 głosów inni mu liczą tyleż mniejszości. Pan Thiers i jego przyjaciele, którzy się zebrali u pana Ganneron, postanowili głosować na korzyść tego wniosku. Podobnież uczyni cała lewa strona prócz p. Lamartine. Stronnictwo Dufaure i Passy, które obecnie na dwa odcienie jest podzielone, w części tylko głosować będzie na korzyść p. Sade, za to wielu konserwatystów zamierza popierać go. W takim stanie rzeczy niepodobna jest dokładnie obliczyć głosy. W najgorszym razie jeśliby izba deputowanych przyjęła ten wniosek, rząd będzie mógł kazać go odrzucić w izbie parów.

(Kor. Gaz. Angs.). Żaden z poprzednich gabinetów nie zwracał tak bardzo uwagi swojéj na rozszerzenie wpływu francuskiego w krajach zaatlantyckich a mianowicie w rozmaitych państwach Ameryki południowéj, jak teraźniejszy. Gorliwie postępują przygotowania do rozciągłéj kolonizacyi francuskiéj Gujany. która dotychczas prawie bezużytecznie pozostawioną była w Buenos Ayres i Montewideo, wpływ francuzki i angielski już się w téj chwili równoważą, a w Brazylii zdaje się, że pierwszy bierze górę; prócz tego teraz jeszcze idzie o zawiązanie ścisłych stosunków z rzecząpospolitą Chili: przez traktat handlowy, którego zawarcie musi wielce korzystny wpływ wywrzeć na nowe posiadłości francuzkie na oceanie spokojnym, to jest wyspy Marquesas i towarzyskie. Mówią, że rząd zamierzył wysłać pełnomocnika do Chili, i już proponowano to hrabiemu Pontois, byłemu posłowi w Konstantynopolu, ale on nie przyjął tych propozycyi. Teraz wymieniają hrabiego de Sercey znanego z missyi, którą z zadowoleniem swojego rządu odbył w Persyi, jako wybranego przez gabinet ajenta.

Pierwsze wystąpienie nowego posła tureckiego Nasi Efendy, nie wróży żeby on zjednał tu sobie takie względy jak jego poprzednik Reszyd pasza. Od kilku lat przywykliśmy widzieć, że posłowie tureccy starali się ile możności zachowywać formy i zwyczaje europejskiéj dyplomacyi. Ale kiedy hrabia St. Maurice, wprowadzający zwykle posłów na naszym dworze, kazał się zameldować we wtorek u posła tureckiego, aby go zawieść do Tuilleries. Nasi Efendy nie przyjął go w galowych pokojach swego pałacu, ale w sypialni, i chociaż zwykle sekretarz poselstwa niesie pismo uwierzytelniające, on kazał jednemu słudze nieść je na axamitnéj poduszcze, i pocałował je trzy razy nim je oddał królowi. W przedmowie do króla użył wszystkich tych przesadnych wyrażeń, których porta w dawniejszych czasach używała, aby ubocznym sposobem chełpić się swoją wyższością, nad wszystkiemi innemi mocarstwami. I tak naprzykład Nasi Efendy nazwał sułtana panem świata, wspaniałem słońcem, którego dobroczynne promienie rozchodzą się na wszystkie narody, a królowi francuzów nadawał tylko tytuł pady szacha francuzów. Jeszcze większych uchybień przeciw etykiecie dopuścił się, kiedy następnie przyjmowany był przez królowę, xięcia i xiężnę Nemours, postępował bowiem z niemi z prawdziwie obrażającą poufałością. I tak naprzykład powiedział królowéj, że jéj ubior jest bogaty i bardzo gustowny, i że xiężę Nemours jest pięknym młodzieńcem, jednem słowem rozmawiał z członkami rodziny królewskiéj jak z swemi równemi. Można łatwo osądzić jakie wrażenie musiało to uczynić na dworze i tutejszym świecie dyplomatycznym. Porta która więcéj niż którykolwiek inny naród potrzebuje starać się o przychylność wielkich mocarstw europejskich, powinnaby ostrożniejszą być w wybieraniu swojego posła.

— *Londyn 24 Marca.* —

Królowa i xiążę Albert powrócili tu wczorajszego dnia z Claremont.

Między wice admirałem Parker dowodzącym naczelnie flotą angielską w Chinach i kontr-admirałem Corbane, który wysłany został dla zastąpienia go miało przyść do żywych zatargów. Pierwszy jak się zdaje z przychyleniem się sir H. Potinger oświadcza, że nie pierwéj odda do-

wództwo, aż otrzyma nowe rozkazy od rządu; ostatni chciał zapłaconą przez chińczyków część wynadgrodzenia wziąść pod swoję straż, ale mu się to nie udało. Z resztą nawet torysoska *United Serwice Gazete* czyni gabinetowi zarzuty z powodu wysłania admirała Cohrane do Chin aby zbierał owoce zwycięstwa, które admirał Parker (wig) tak pięknie przygotował, i daje do zroznmienia, że pierwszemu powierzone zostało dowództwo w Chinach; jako wynagrodzenie za stracone krzesło w Parlamencie przy wyborze w Ipswich.

Poeta sir R. Southey umarł.

— *Bruxella* 28 *Marca.* —

Izba reprezentantów głosowała wczoraj po raz pierwszy względem projektu do prawa o wykonywaniu prawa wyborczego. Pierwotny artykuł uległ ważnym zmianom.

Mowa pana Guizot w izbie parów w przedmiocie stósunków handlowych zniszczyła nakoniec tak długo utrzymywane złudzenie względem połączenia celnego między Francyą i Belgyą. Miało to miejsce w sposób nie zbyt przyjemny dla Belgii. Chociażby koniecznie belgijczycy w zaufanych rozmowach posunéli się aż do oświadczania, że przemysłowe położenie Belgii niebezpieczne jest dla jéj istnienia, minister francuzki nie powinien był wspominać o tém. Ale na szczęście Belgia ma jeszcze otwarte bardzo obfite źródła zasiłku i można spodziewać się, że przypadek w którym minister francuzki uważa połączenie celne za możliwe i potrzebne, nigdy nie nastąpi.

Dopisek. Rozchodzi się w téj chwili okropna wiadomość, że nowy wielki magazyn w Antwerpii stoi w płomieniach. Nie mamy czasu zasięgnąć bliższych wiadomości. Gwałtowny wiatr, wiał dziś przez cały dzień, co może bardzo powiększyć to nieszczęście.

Rozmaitości.

ARCY-XIĄŻE KAROL

(Ciąg dalszy)

Wykonywając to piękne poruszenie, arcyxiąże podał jenerałowi Moreau będącemu za nim, sposobność du uczynienia tego samego, a skutki byłyby może dla niego bardzo szkodliwe gdyby jenerał francuzki nie był się upornie trzymał Dunaju, mógł był naśladować powrotne poruszenia arcy xięcia uderzyć na niego żywo jak on uderzył na Jourdana, natrzeć z tyłu kiedyby Jourdan uderzył nań z przodu, a w tenczas między dwie armie wzięty, arcy xiąże nie uszedłby nieochybnéj, prawie zguby. Zamiast tak postąpić. Moreau nie śmiejąc na swoją odpowiedzialność przełamać instrukcyi dyrektoryatu, które mu nakazywały oprzeć się o Tyrol dla połączenia z armią włoską i nie wiedząc zrazu o klęsce Jourdana, pozostał na swoich stanowiskach; a kiedy się o niéj dowiedział, zamiast wrócić na powrót posunął się za Dunaj i zajął Bawaryę spodziewając się tém ściągnąć do siebie armię xięcia i uwolnić Jourdana. Ale xiąże nie dał się odciągnąć od swego przedsięwzięcia i wrócił na drugiego przeciwnika pozbywszy się już zupełnie pierwszego. W ówczas Moreau poznał niebezpieczeństwo swojego położenia, podbicie Jourdana odkryło go zupełnie i wystawiło na jednoczesny atak trzech połączonych korpusów armii austryackiéj. W tedy gotował się spokojnie wrócić do Francyi, przeszedł Leck, rozbił kolejno wszystkie oddziały austryackie które usiłowały zastąpić mu drogę i rozwinął się pod Brisgaw wpośród największych przeszkód. Dognany pod Emmindlingen przez arcy-xięcia i Wartenslebena, wytrzymał z nimi uporczywą bitwę, któréj wypadek niepewny, i po nowéj bitwie stoczonéj Schlingen, przeszedł za Ren pod Brisach i wyruszył ku Strasburgowi. Tak więc plan dyrektoryatu został zniweczony śmiałością i zręcznością arcy-xięcia.

Ta kampania największy zaszczyt przynosi xięciu Karolowi. Na dwa miesiące przed tém Austrya uważała się za zgubioną. Bonaparte niszczył wszystkie jéj wojska we Włoszech i zbliżał się ku Tyrolowi; Jourdan dotykał Dunaju i zagrażał Czechom; Moreau wszedł do Bawaryi, prawe skrzydło swoje kierował na Insbruck i gotował się do połączenia z Bonapartem. Tymczasem Prussy spokojne neutralnością usiłowały korzystać z kłopotów sąsiadki i rozszerzyć się w Niemczech; już wolne miasto Norymberga uznała zwierzchnią ich władzę, a nawet już ją w posiadanie zajęły; odłączyły one kolejno od Austryi, przez namowę do układów z Francyą, xięcia Wirtembergskiego, margrabiego Badeńskiego i elektora Saskiego. Tak rzeczy stały kiedy piękne i szybkie obroty dwudziesto pięcio-letniego jenerała nagle zmieniły ich położenie: Prussy spiesznie cofnęły wojska swoje z Norymbergi; elektor bawarski, którego ministrowie układali się już z jener. Moreau odmówił ratyfikacyi traktatu i wrócił pod władzę Austryi, a dyrektoryat doznał niezmiernego zniechęcenia, gdyż wojna przeniosła się nagle na granicę Francyi, a kampania rozpoczę-

ta zajęciem połowy Niemiec, skończyła się wzięciem Kehl i Huningue, które się poddały zwycięzkim wojskom arcy-xięcia.

Jednakże Bonaparte, zawsze zwyciężając, gotował się sam dopełnić śmiałego zamiaru który klęska Jourdana i odwrot jenerała Moreau obaliły. Zdobywszy nakoniec Mantuę, wzmocniony dwudziestu tysiącami odłączonemi z armii reńskiej, zostawiwszy za sobą zdobyte i zdziwione włochy, zabierał się do przebycia alp noryjskich i nagle rzucić się za Drawę i Muer, na doliuę Dunaju i prosto ruszyć do Wiednia drogą, którą nie postępowała żadna armia do czasów Karola Wielkiego.

Dla odparcia tego nowego niebezpieczeństwa Austrya naturalnie zwróciła oczy na tego który ją raz pierwszy ocalił. Po tryumfalném przyjęciu w Wiedniu, arcy-xiąże Karol, mianowany naczelnym wodzem wszystkich wojsk austryackich, i nad Renem i we Włoszech otrzymał rozkaz natychmiast wyruszyć przeciw Bonapartemu, aby go wstrzymać i zwalczyć.

Aby wojsku francuzkiemu wzbronić przejścia Tagliamentu, trzeba było zgromadzić armię austryacką w Tyrolu przed 1 Marca. Zmuszeniem francuzów do prowadzenia wojuy w Tyrolu, jenerał austryacki zyskiwał trzy niezaprzeczone korzyści: 1. Że w dwadzieścia dni prędzéj mógł zgromadyić wojska; 2. Że miałby korzystne dla siebie pole bitwy, w kraju którego mieszkańcy nadzwyczaj byli mu przychylni; 3. że stawiał się w możności nietylko otrzymania posiłków z armii Reńskiéj, ale obroty swoje koncentrował, a tém samem czynił je groźuiejszemi i pewniejszemi.

Arcy-xiąże musiał wedle rozkazu wojsko swoje uszykować za Tagliamento dopóki nie zostanie uzupełnionem, i wystawić się przez to na spotkanie najzręczniejszego jenerała francuzkiego. Dnia 16 Marca 1797 dwaj przeciwnicy pierwszy raz stanęli przeciwko siebie po obu brzegach Tagliamento, obaj młodzi, zręczni, sławui, przedsiębiorczy. Po kilku starciach dla zgłębienia zamysłów nieprzyjaciela, Bonaparte znalazłszy go zbyt mocno przygotowanym, kazał broń złożyć w kozły i rozłożyć biwaki, arcy xiąże dał się tem uwieść; sądził że wojska francuzkie strudzone długim pochodem, zajmują stanowisko, i kazał także rozłożyć biwaki; ale w dwie godzin późniéj, francuzi nagle uszykowali się do boju, rzucili się w rzekę, a nim austryacy broń pochwycili, w zupełnym bojowym porządku stanęli już na drugim brzegu. Po kilku godzinnéj bitwie i dzielnym oporze, arcy-xiąże musiał się cofnąć, zostawiwszy kilkaset ludzi niewolnika.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Kwietnia.

Zdanowski Floryan ob., Oborska Anna, Zieliński Franciszek, Wielopolski Alexander hr., Jastrzębski Jan ob., Karnicki Kajetan baron, z Polski; — Sapieha Leon xiaże, Remerz Jan, Sznmann Gustaw, Bartkiewicz Franciszek ob., z Galicyi; — Jędrecka Ludwika, Stadelmann Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wąsowicz Eustachy ob., Zdziński Alexander, Mroczkowski Kanty, Horodyński Kazimierz, do Polski; — Pohl Wilhelm Kępiński Henryk ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 163.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego iściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W massie małoletnich Dobrzyńskich znajduje się w depozycie sądowym w gotowiznie kwota złp. 33 gr. 26 w bankocetlach wiedeńskich wzywa przeto wszystkich prawo mieć mogących aby opatrzeni w dowody, w zakresie 3 miesięcy po odbiór takowy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako bezdziedziczna na rzecz skarbu przyznaną zostanie.

Kraków d. 3 Kwietnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący
Mięluszewski

(2r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienieprywatne.

Niniejszym zawiadomia interessowaną publiczność, iż w rynku pod Nr. 18 (pod Jaszczurkami) otworzył handel korzenny, zaopatrzony w zapas najświeższych towarów, które po cenach umiarkowanych przy spiesznéj usłudze sprzedawać przyrzeka.

(1r.) *Edward Fuchs.*